Rok IX Nr. 32 Sosnowiec, piątek 2 lutego 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAG

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Preliminarz emerytur i rent inwalidzkich

na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej senatu

WARSZAWA, 1. 2. PAT. Senacka komisja skarbowo - budżetowa rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu preliminarz emerytur i rent inwalidzkich. Sprawozdawca podkreślił, że od roku 1931 polska ustawa emerytalna zmieniana była 10 razy, z czego najistotniejsze zmiany przypadły na 3 ostatnie lata.

Rząd w latach kryzysowych stanął przed koniecznością zahamowania ciągłego wzrostu wydatków emerytalnych i niezwykle wielkich ciężarów z tytułu rent inwalidzkich.

Referent podkreślił, że w związku z dekretem prezydenta R. P. o uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych zniesione są potrącenia 8 proc. poborów na składki emerytalne, a więc jednocześnie należy skreślić w dochodach odpowiedni dział łącznie na sumę 44.800.000 zł.

Renty inwalidzkie w okresie budżetowym 1933-34 preliminowane były w wysokości 5.6 proc., obecnie preliminuje się 4.9 proc. ogólnych wydatków, co stanowi 103 milj. zł.

Sprawozdawca wnosi o przyjęcie preliminarza budżetowego wspomnianych resortów w brzmieniu sejmowem. Senatorka Kisielewska (Klub ukraiński) porusza sprawę zaopatrzenia b. pracown. austrjackich zapadł wyrok odmowny NTA. Wyrok ten obowiązuje min., a więc te sprawy są przesądzane, przeważnie przez powyższy wyrok. Co się tyczy zaopatrzenia inwalidów z okresu walk polsko-ukraińskich, to wiceminister zaznaczył, że odnośna ustawa jest w chwili obecnej w uzgodnieniu z poszczególnemi ministerjami i ma widoki pomyślnego zakończenia.

ś. †. p.

MICHAŁ LECH

właściciel drukarni w Czeladzi,

zostal się z tym światem, dnia 1-go lutego 1934 roku, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego b. r., t. j. w niedzielę o godzinie 3.30 popołudniu ze szpitala miejskiego w Czeladzi.
O smutnych tych obrzędach zawiadamia

Żona, Dzieci i Rodzina.

Uroczyste otwarcie parlamentu rumuńskiego.

BUKARESZT, 1. 2. PAT. Dziś przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie sesji parlamentu. W obecności posłów obu izb, wyższych dygnitarzy cywilnych i wojskowych król Karol odczytał orędzie, w którem wspomniał na wstępie o tragicznie zmarłym premjerze Duca, a następnie omówił program prac prawodawczych oraz zagadnienia polityki rumuńskiej wewnętrznej i zagranicznej.

Straszny dramat małżeński

ŁÓDŹ, 1. 2. — Mieszkańcy Radogoszcza pod Łodzią wstrząśnięci zostali wczoraj krwawą tragedją, jaka się wydarzyła w domu nr. 2 przy ul. Gen. Bema.

Do domu tego wprowadził się wczoraj tramwajarz Bolesław Grabowski z żoną. Zamieszkali w parterowym lokalu. Zaledwie poustawiali meble, gdy przed dom zajechała taksówka, a mężczyzna, który z niej wysiadł, począł gwałtownie dobijać się do drzwi. Gdy mu nie chciano otworzyć, zagroził skandalem.

Jak się okazało, przybyłym był kolejarz 35-letni Zygmunt Mierzwiński. Kobieta, która zamieszkała z Grabowskim, okazała się żoną Mierzwińskiego. Kolejarz począł stanowczo domagać się od żony, by porzuciła kochanka i powróciła do niego. Gdy spotkał się z odmową, zaczął ją bić i znieważać najbrudniejszemi słowami. W obronie Mierzwińskiej stanął Grabowski.

W małem mieszkaniu rozgorzała zacięta walka, podczas której przeciwnicy wyrzucili część mebli przez okno.

Wreszcie mocniejszy Grabowski powalił Mierzwińskiego na ziemię i począł go dusić. Padając na ziemię Mierzwiński poczuł pod ręką nóż kuchenny, zrzucony podczas walki ze stołu. Ująwszy nóż, resztkami sił przeciął Grabowskiemu gardło. W obronie kochanka stanęła teraz Mierzwińska. Spotkał ją ten sam los, co Grabowskiego: z przeciętem gardłem padła na podłogę.

Tymczasem do drzwi poczęli się dobijać zwabieni awanturą lokatorzy. Mierzwiński dobył rewolweru i strzałem w skroń pozbawił się życia.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Mierzwińskiego, a dwie jego ofiary przewiózł w beznadziejnym stanie do szpitala.

Po paru godzinach Mierzwińska wyzionęła ducha. Grabowski jest konający i niema nadziei, ażeby zdołano go utrzymać przy życiu.

Spadek dolara i funta

skutkiem podwyżki cen złota

WARSZAWA, 1. 2. PAT. W związku z wczorajszą podwyżką ceny złota, decydującą o niższym, niż dotychczas urzędowym kursie dolara, wystąpiła wczoraj po zamknięciu urzędowych posiedzeń giełd oraz dziś poważna zniżka dolara. Brak wiadomości o rozpoczęciu przez amerykański fundusz interwencyjny zakupu złota zagranicą skłania do mniemania, że narazie zniżka dolara ma podkład psychiczny.

W parze ze spadkiem dolara idzie spadek funta. Zaznaczyć należy, że faktyczny kurs dolara notowany na giełdach jest wciąż poważnie wyższy od kursu, wynikającego z urzędowej ceny złota. Na giełdzie warszawskiej notowano dziś czeki 5.44, wobec 5.51 wczoraj, kabel 5.46, wobec 553. Teoretycznie kurs dolara powinien wynosić około 5.26. Londyn notowano dziś 27.35 do 27.33, wobec 27.70 do 27.68 wczoraj.

—)o(—

Daladier wybiera się do Berlina

PARYŻ, 1. 2. „Exchange" donosi, że premjer Daladier zamierza kontynuować bezpośrednie rokowania z Niemcami i w tym celu ma wyjechać do Berlina. Podczas osobistego spotkania z Hitlerem Daladier poruszyłby przedewszystkiem sprawę rozbrojenia, a także i inne problemy, interesujące oba państwa.

PODZIĘKOWANIE

WPanu **dr. Segalowi** za dokonanie operacji, podczas nieobecności **dra. Fomenki,** oraz W. Panom **dr. Wiśniewskiemu i dr. Fomence** za skuteczną kurację pooperacyjną i troskliwą opiekę w czasie długotrwałej chor by mojej żony, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Z głębokiem poważaniem

Saturn 1. II. 1934 r. **Mieczysław Szenk.**

Silne prądy powietrzne

spowodowały katastrofę balonu sowieckiego.

MOSKWA, 1. 2. PAT. Komisja z prof. Wołczanowem na czele bada przyczyny katastrofy stratostatu. Dziś już można wyrazić przypuszczenie, że katastrofa balonu nastąpiła z tego powodu, że stratostat porwany silnemi prądami powietrznemi znalazł się na wielkiej wysokości w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych.

Jeden z radjoamatorów zamieszkały w pobliżu Homla odebrał o godz. 13-ej 30 stycznia następujący komunikat:

„Tu mówi balon stratosferyczny. Balon znajduje się w strefie zmiennych prądów. Balon pokryty jest lodem. Znajdujemy się w sytuacji bez wyjścia. Jesteśmy pokryci lodem. Spadamy. Dwaj moi towarzysze są chorzy". Komunikat ten wymaga jeszcze dokładnego sprawdzenia.

Pociąg królewski

omal się nie wykoleił

WIEDEŃ, 1. 2. Z Sofji donoszą, że pociąg dworski, którym powracała królewska para bułgarska z Rumunji w drodze z Ruszczuku do Sofji omal się nie wykoleił. Naskutek opóźnienia z powodu powitań na dworcach maszynista usiłował nadrobić stracony czas i jechał z wielką szybkością.

W pobliżu stacji Iwanowo na zakręcie hamulce odmówiły posłuszeństwa. Przeciętna szybkość pociągu wynosiła 80 klm. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zastosował hamulce zapasowe, uniknięto wypadku, mogącego mieć tragiczne następstwa.



PODZIW DLA ARMJI POLSKIEJ NA ŁAMACH PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ, 1.2. „Excelsior" ogłasza entuzjastyczny artykuł publicysty Vauchera, poświęcony armji polskiej.

Armja ta — pisze autor — jest dzisiaj potęgą, z którą każdy musi się liczyć.

Podkreśliwszy moralną wartość żołnierza polskiego, p. Vaucher stwierdza, że organizacja obrony narodowej państwa polskiego jest zasługą marszałka Piłsudskiego.

Wyliczając siły zbrojne, jakiemi rozporządza Rzplita Polska, autor kładzie nacisk na wspaniały rozwój lotnictwa, które produkuje dziś aparaty nie tylko na potrzeby wewnętrzne, ale i na eksport.

———oOo———

WIELKA LEKCJA GŁOS WŁOSKI O NOWEJ KONSTYTUCJI POLSKIEJ.

RZYM, 1.2. „Il. Tevere" w artykule wstępnym p .t. „Wielka lekcja" omawia reformę konstytucji polskiej.

Autor artykułu stwierdza, iż marszałek Piłsudski kilkakrotnie ostrzegał parlamentaryzm polski, że czas jest skończyć z rozgardjaszem politycznym Ostrzezenia te nie pomogły. Siłą rzeczy więc musiała przyjść reforma konstytucji, odbierająca Sejmowi typową broń, którą zbyt często posługiwał się zdegenerowany parlamentaryzm — wotum nieufności dla rządu.

W konkluzji autor oświadcza, że reforma konstytucji polskiej idzie w kierunku wzmocnienia władzy rządu i ukrócenia rozpasanych obyczajów źle pojętej demokracji.

———oOo———

WYROK ŚMIERCI W TORUNIU.

TORUŃ, 1.2. Przez środę i czwartek odbywała się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Józefowi Gryf Czajkowskiemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa.

Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Pomimo, że przewód sądowy udowodnił akcję szpiegowską na terenie Gdyni i Pomorza, Gryf - Czajkowski do winy się nie przyznał.

Wczoraj o godz. 13.50 wyrokiem sądu okręgowego Gryf - Czajkowski został zasądzony na karę śmierci przez powieszenie.

Bunt w domu warjatów.

Historja z dantejskiego piekła.

PARYŻ, 1.2. Dom obłąkanych w Ville Evray jest jednym z największych we Francji, a w obrębie murów jego przebywa przeszło tysiąc nieszczęśliwych, którzy przeważnie nie mają żadnej nadziei, aby kiedykolwiek wydostać się z tego wielkiego szarego budynku, otoczonego obszernym ogrodem. Możnaby więc słusznie wypisać na bramie tego więzienia owe fatalne słowa, które można wyczytać — według Dantego — u wejścia do piekła: „Wy, którzy tu wchodzicie, zostawcie wszelką nadzieję".

I oto w tym właśnie domu dla obłąkanych wybuchł

bunt warjatów

wśród okoliczności dotąd niezupełnie wyjaśnionych. Zdaje się, że inicjatorami buntu było kilku pensjonarjuszy, cieszących się jaśniejszą świadomością, gdyż przeprowadzenie rewolty okazywało jednak pewną logikę. Do buntu doszło tak: Z pośród chorych wniesiono zażalenie na dwóch dozorców, którzy obchodzili się z pacjentami w sposób okrutny i bardzo bezwzględny. A gdy to zażalenie nie zmieniło sytuacji, zostali ci dozorcy pewnego dnia napadnięci przez dwunastu pensjonarjuszy, którzy widocznie w tym celu uknuli spisek. Dozorców rzucono na ziemię, zakneblowano im usta, związano ich rzemieniami a następnie

obito do krwi.

Zdaje się, że ten sukces natchnął warjatów odwagą, gdyż owych dwunastu ludzi pomaszerowało teraz zwartą kolumną do ogrodu. Po drodze spotkali oni dozorcę, który miał przy sobie pęk kluczy. Zaatakowano go z tyłu a ponieważ wśród tych kluczy znajdował się również klucz do bramy, po dziesięciu minutach było owych dwunastu mężczyzn na wolności. Pozostali oni razem i pomaszerowali do miasteczka. Po drodze nadjechało auto. Stanęli oni wówczas tak, że zamknęli całą szerokość drogi, a maszyna musiała się zatrzymać. Za chwilę wyciągnięto szofera z siedzenia,

a miejsce jego zajął jeden z warjatów,

rosjanin, Borys Reitzer. Był on dawniej szoferem w Paryżu, zwarjował jednak i od roku pozostawał w Ville Evray. Auto owo było bardzo obszerne. W tyle siedziały trzy damy, które zorjentowawszy się w sytuacji chciały wóz opuścić. Istotnie dwie z nich uciekły, lecz jedną z nich zatrzymano i zmuszono do obbycia dalszej drogi. Oczywista, iż dwunastu mężczyzn nie mogło się zmieścić w aucie. Sześciu wsiadło do wnętrza, dwaj na dachu, jeden obok szofera a inni pozostali i pomaszerowali dalej pieszo.

Auto ruszyło teraz w szalonym pędzie i niebawem znalazło się na głównej ulicy miasteczka. Wskutek nadmiernego tempa dwaj warjaci siedzący na dachu, nie mogli się tam utrzymać i

spadli na bruk.

Jeden z nich runął na przechodzące ulicą dziecko, które poważnie się potłukło. Drugi z nich dziwnym przypadkiem spadł na grzbiet wołu, pędzonego właśnie przez wieśniaka. Wół spłoszył się tym niezwykłym ciężarem i wyrwawszy się z rąk swego pana, pognał galopem z warjatem jako jeźdźcem na swym grzbiecie. Tymczasem auto rozwaliło budkę pewnego handlarza owoców, a następnie wjechało wprost w okno wystawowe pewnego sklepu konfekcji damskiej i dopiero tam się zatrzymało. Tymczasem zaalarmowano straż pożarną i uwiadomiono dyrekcję domu obłąkanych.

Warjatów, którzy usiłowali się teraz wydostać, ogarnął

atak niesłychanej furji.

Zaczęli oni w dziki sposób demolować magazyn. Straż pożarna usiłowała ich ochłodzić lodowatym tuszem, lecz naprόżno, a nawet jeden ze strażników został ciężko poraniony przez warjatów. Dopiero przy pomocy żandarmerji i policji ubezwładniono furjatów i nałożono im kaftany bezpieczeństwa. Ostatecznym rezultatem tego buntu był jeden wypadek śmiertelny. Oto szofer Reitzer został w czasie bójki zaduszony przez drugiego warjata.

ZWYŻKA POLSKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W LONDYNIE.

LONDYN, 1.2. Umowa rządu polskiego z firmą Westinghouse, o której pisała cała prasa angielska, przyczyniła się do wzmocnienia kursu pożyczek polskich na giełdzie londyńskiej.

7-procentowa polska pożyczka stabilizacyjna podniosła się o 2 punkty, dochodząc do kursu 88 i pół.

Aksje firmy Westinghouse podniosły się z 10 szylingów do 14 i są w dalszym ciągu poszukiwane na giełdzie.

OGŁOSZENIE

Sędzia Komisarz Masy Upadłośc Kopalni Węgla Kamiennego „Helena" w Niwce, S-ka z ogr. odp. na zasadzie art. 476. K. H. wzywa wierzycieli upadłej Firmy, aby w dniu 14. lutego 1934 r. o godzinie 10 rano stawili się osobiście, lub przez pełnomocników w Sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, celem wysłuchania sprawozdania i dokonania wyborów kandydatów na Syndyka Tymczasowego.

Sędzia Komisarz: (—) Z. WAWROSZ.
Za zgodność: (—) Inż. STANISŁAW WALIGÓRSKI
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „Helena" w Niwce. S-ka z ogr. odp.

Marszałek Piłsudski kandydatem do nagrody pokojowej Nobla.

KRAKÓW, 1. 2. Przed kilku laty nagrodę pokojową Nobla przyznano Biandowi i Stressemanowi za pakt locarneński. Obecnie, po zawarciu paktu nieagresji z Rosją Sowiecką, po przyczynieniu się wydatnem do uspokojenia europejskiego Wschodu przez pośrednictwo w podpisaniu tego paktu przez inne państwa, a zwłaszcza Rumunję, Polska położyła ostatnio bardzo ważny kamień w budowie pokoju europejskiego przez zawarcie paktu z Niemcami.

W międzynarodowych kołach politycznych ostatnie pociągnięcia Polski, zdążające do ugruntowania światowego pokoju, a przedewszystkiem polsko - niemiecki pakt nieagresji, znalazły żywe uznanie. Wszyscy podkreślają zgodnie wielkie pokojowe zasługi marsz. Piłsudskiego, który był twórcą wszystkich ostatnich ważnych wydarzeń w polityce zagranicznej Polski i który utwierdzając pokój dla własnego kraju, kładzie podwaliny na pokój ogólno - europejski.

W tej chwili marsz. Piłsudski jest mężem najbardziej zasłużonym dla pokoju.

Jak się dowiadujemy, kierując się temi przesłankami, profesorowie wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpili do fundacji Nobla z wnioskiem o przyznanie Marsz. Piłsudskiemu nagrody pokojowej Nobla.

Inicjatywę w przedstawianiu kandytatów posiadają zawsze uniwersytety. Rokrocznie wszystkie uniwersytety świata otrzymują z fundacji Nobla zaproszenie do przedstawienia swych kandydatów, do którejkolwiek z nagród, których — jak wiadomo — jest kilka, a więc literacka, pokojowa i naukowe. Dotychczas uniwersytety polskie nie wysyłały wniosków. Obecnie profesorowie prawa U. J. postanowili jednak wniosek taki wysłać i jako kandydata przedstawić marsz. Piłsudskiego.

Według mniemania poważnych kół zagranicznych, marsz. Piłsudski jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do pokojowej nagrody Nobla ze wszystkich mężów stanu.

Nieboszczyk sam wybiera trumnę.

Ubezpieczenia od... pogrzebu.

Aresztowany ostatnio w Paryżu oszust, Georges Alexandre wśród licznych przedsiębiorstw, które miały na celu nabieranie publiczności, posiadał jedno ogromnie pomysowe

Były to ubezpieczenia na wypadek pogrzebu.

Wszyscy ludzie są kandydatami na nieboszczyków. Z tego korzystał oszust. Zjawiał się u ludzi i tłumaczył im, że powinni sami pomyśleć o własnym przyszłym pogrzebie.

— Jeżeli ma pan czułych i kochających pana krewnych, powinien im pan zaoszczędzić przykrości wybierania dla pana miejsca na cmentarzu, trumny, świec i wieńców. Jeżeli zaś, ma pan złą rodzinę, nie powinien się pan narażać na to, że sprawią panu jakiś pogrzeb niskiej klasy.

Rozumowanie było logiczne Wskazywało w każdym wypadku na konieczność wybrania sobie trumny, oraz wszelkich akcesorjów pogrzebowych.

„Nabrany" wpłacał oszustowi pewną sumkę zgóry i za to otrzymywał zapewnienie, że będzie pięknie pochowany.

Oszust odróżniał przytem kilka klas pogrzebów, różnych pod względem elegancji i potrafił zawsze wmówić tę najszykowniejszą, a co za tem idzie najdroższą. Niewiadomo, czy przytem wywiązywał się między nim, a kandydatem do trumny taki djalog, jak w znanej anegdocie, gdzie przedsiębiorca pogrzebowy proponuje karawan I klasy, iluminowany kościół, wiele wieńców, a gdy zamawiający pogrzeb nie chce się zgodzić na cenę, powiada niechętnie:

— Ostatecznie, może być gorszy karawan, mniej świec i bez wieńców, ale uprzedzam pana, że to będzie bardzo smutne...

Czy tak rozmawiali, nie wiemy. Dość, że po wzięciu pieniędzy od naiwnego ubezpieczonego, oszust modlił się tylko, by ten żył jaknajdłużej, a gdy mimo to klient umierał, wypierał się przed tymi, co po nim zostali, wszelkich tranzakcji na ten temat z nieboszczykiem.

RODZINY INWALIDÓW ZWOLNIONE OD OPŁAT ZA PORADY I LEKI

Z dniem 30-ego stycznia rb. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1933 r. o dopłatach za porady lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze w ubezpieczalniach społecznych.

Rozporządzenie ustala jeszcze jedną kategorję osób, które zwolnione zostają od dopłat za porady i leki w ubezpieczalniach społecznych. Dotyczy to mianowicie członków rodzin inwalidów wojennych, ubezpieczonych na podstawie art. 43 ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem.

Co Stalin powiedział o Rosji?

Ciekawy referat wodza Sowietów.

Wielkie sprawozdawcze przemówienie Stalina, wygłoszone na XVII zjeździe partji. komun. ZSRR zawiera bardzo ciekawe dane, dotyczące rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego Rosji Sowieckiej, której wielkie i bogate obszary ciągną się od granic Polski do niespokojnych dziś wód oceanu Spokojnego.

Na obszarach tych, jak stwierdził Stalin, w roku 1930-ym było 160.500.000 ludności, w końcu zaś 1933 r. zaludnienie doszło do 168 miljonów.

Ale jakżeż te miljony ludności żyły i jak gospodarczo i kulturalnie wielka ich republika rad rozwijała się?

Odpowiedź Stalina jest tak obszerna, naładowana tylu zestawieniami sprawozdawczemi, że trzeba byłoby poświęcić cały numer „Expresu Zagłębia“, aby ją powtórzyć. Dajemy więc tylko tę część zestawień i cyfr, które pozwolą nam zorjentować się ogólnie w postępach dzisiejszej Rosji.

Otóż Rosja Sowiecka lat ostatnich, jak powiedział Stalin, zdecydowanie i ostatecznie stała się krajem przemysłowym.

Na potwierdzeniu tych słów przytoczył następujące cyfry:

Procentowy wzrost produkcji wogóle w Z. S. R. R. w okresie od 1929 roku do 1933 r. przyjmując rok 1929 za 100, przedstawiał się w ten sposób: rok 1929 — 100, rok 1930 — 129.7; rok 1931 — 164,9; rok 1932 — 184.7 i rok 1933 — 201,6; a więc w okresie niespełna czterech lat produkcja ogólna wzrosła w dwójnasób.

Duża część z tego przypada na przemysł, który w produkcji tej stanowił: w roku 1929 — 54.5 proc.; w roku 1930 — 61,6 proc.; w roku 1931 — 66.7 proc.; w 1932 — 70.7 proc. i w 1933 — 70.4.

Doszło zatem do tego, że rolnicza Rosja przy ustroju sowieckim zamieniła się na przemysłową.

Czy zjawisko to można nazwać trwałem? Raczej nie. Jest to zjawisko przejściowe, wywołane koniecznościami, w jakich znalazł się Z. S. R. R. zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym w skutku wojny, rewolucji i tak odmiennego od reszty świata ustroju.

Dysproporcja, jaka istnieje obecnie w Z. S. R. R. między produkcją przemysłową a rolniczą, w przyszłości będzie musiała ulec zmianie. Bo czyż możliwe jest, aby tylomiljonowa ludność i przy gospodarczej konieczności Rosji Sowieckiej wywożenia produktów rolnictwa, mogła zadowolnić się takim oto stanem tej produkcji, jak ją Stalin przedstawia.

W roku 1929 wyprodukowano zboża 717,4 centnarów, buraków cukrowych 62.5 centr., roślin oleistych 35.8 cent., lnu 3,6 cent.; w latach 1931 i 1932 za wyjątkiem buraków produkcja ta jeszcze spadła i dopiero w 1933 podniosła się: zboże 898 centr., buraki cukrowe 90 centr. rośliny oleiste 46 centr. i len 5,6 centnarów. Jest to wszakże wzrost stosunkowo niewielki.

Wracając do sprawy niepomiernego wprost rozrostu przemysłu w Z. S. R. R., Stalin zwrócił uwagę, że ma on jednak szereg dotkliwych braków, które z całą energją należy usunąć. Do braków tych zalicza on między innemi: niską jakość wyprodukowanych towarów, małą wydajność pracy i zbyt duże koszta produkcji.

Ze swej strony dodajmy, że jest to zjawisko naturalne, jeżeli weźmie się pod uwagę warunki pośpiechu i improwizacji, w jakich przeprowadzana jest rozbudowa przemysłu w tym kraju.

Jakkolwiek jednak jest i jeżeli weźmiemy nawet pod uwagę oficjalny optymizm, który musi cechować tego rodzaju przemówienia, jak sprawozdanie Stalina — stwierdzić należy istnienie w Z. S. R. R. wielkiego i stałego postępu w dziedzinie rozbudowy gospodarczej.

Postęp ten istnieje również i w dziedzinie kulturalno-oświatowej, a w świetle cyfr Stalina, z których podajemy typowsze, przedstawia się następująco.

W roku 1929 do szkół wszelkich typów i stopni uczęszczało 14.358.000 osób, w roku 1933 uczęszczających było już 26,419.000, z czego do publicznych szkół powszechnych 19.163.000.

Nakład dzienników w tym samym czasie wzrósł z 12.500.000 egzemplarzy dziennie do 36.500.000. Przy tej wysokości nakładu i biorąc pod uwagę, że ludność Z. S. R. R. wynosi 168 miljonów — wszyscy w państwie Sowietów czytają gazety. Jest to możliwe, biorąc pod uwagę, że 1 egzemplarz powinno czytać przeciętne nie mniej niż 5 osób. Jest to możliwe i dlatego, że według słów Stalina, analfabetyzm w Z. S. R. R. spadł do niecałych 10 proc.

W życiu kulturalno-oświatowem Z. S. R. R. dużą rolę odgrywają kino - teatry. Otóż w roku 1929 było ich wraz z objazdowemi 9.800, a w roku 1933 doszły do imponującej cyfry 29.200.

Oto trochę danych i kilka cyfr, wziętych z pouczającego dla nas referatu wodza Rosji Sowieckiej.

tegie.

Emerytury i odprawy dla kolejarzy

Rada min. uchwaliła rozporządzenie o zaopatrzeniu emerytalnem i o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników polskich kolei państwowych.

Nowe przepisy emerytalne zachowały dotychczasowe uprawnienia pracowników, pozostających w służbie, a ponadto przywróciły tym pracownikom pełny wymiar zaopatrzenia emerytalnego po osiągnięciu 35 lat wysługi emerytalnej w wysokości 100 proc. uposażenia zasadniczego.

Dotychczasowe przepisy emerytalne przewidywały wypłatę od praw dla pracowników, którzy nie nabyli prawa do zaopatrzenia tylko w tych wypadkach, gdy składki pracownika nie zostały przekazane instytucjom ubezpieczeniowym.

Obecnie zaś przepisy wprawdzie zmniejszają maksymalną wysokość odprawy z 12 -krotnej do 6-krotnej sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru zaopatrzenia, jednak pracownik w każdym wypadku otrzyma odprawę.

Ponadto PKP. obowiązane są przekazać składki danego pracownika instytucji ubezpieczeniowej. W przypadkach, gdy z pracownikiem zostanie rozwiązany stosunek służbowy po upływie okresu przebywania w stanie nieczynnym, otrzymuje on odprawę do wysokości 3 krotnej sumy uposażenia.

Nowe przepisy zaliczają drużynom parowozowym i konduktorskim każdy rok służby, spędzonej na parowozie, w wagonie motorowym, elektrowozie lub przy obsłudze pociągów, jako 14 miesięcy.

Co do dotychczasowych pracowników próbnych (obecnie stałych), którzy przepisami emerytalnemi zostali objęci dopiero od dnia 1 sierpnia 1932 r., jak również w stosunku do pracowników stałych, którzy zostaną przyjęci do służby kolejowej po dniu 1 lutego br., uzyskanie pełnego zaopatrzenia emerytalnego uzależniono od osiągnięcia 40-letniej wysługi emerytalnej.

Dodatek ekonomiczny na żonę dla emerytów, będzie wypłacany nadal lecz w wysokości, ustalonej stosownie do lat wysługi emerytalnej.

Święto Matki Boskiej Gromnicznej

Tradycja gromnicy, świecy woskowej, poświęconej w dniu uroczystości Oczyszczenia N. Marji Panny, znaną jest w Polsce od wieków. Już słynny kaznodzieja Zygmunta III ks. Piotr Skarga wspomniał w jednem ze swoich dzieł że „te nasze gromnice taką moc biorą, iż zapalone gromy i pioruny oddalają“. W innem znów miejscu pisze, ten wielki kaznodzieja XVI wieku: „Święty był obyczaj przodków naszych, który jeszcze i sam pomnę, iż, gdy grzmoty wszczynały się, każdy gospodarz przed obrazem, który na ścianie zawżdy mieli, wyzwawszy wszystkich domowników do modlitwy, zapalali świecę, którą gromnicą od tego zwali“.

Dawniej była w każdym domu katolickim „gromnica“ związana na krzyż z palmą wielkanocną, przybita pod obrazem Matki Boskiej. Był też stary zwyczaj polski, że w każdy uroczysty dzień, poświęcony Matce Boskiej, palono przez Jej obrazem gromnice. Przechowuje się też gromnicę, aby na wypadek konania dać ją do ręki umierającemu. Ma to zmniejszyć obawę przed śmiercią i wzbudzić u umierającego wiarę w szczęśliwości i światłości wieczną.

W dzień Matki Boskiej Gromnicznej lud nasz opala sobie gromnicą włosy, ażeby się grzmotów nie lękać i używa nieraz gromnicy w zabobonnych czynnościach „zamawiania“ chorób Jest także m. in. zwyczaj połykania dymu z gromnicy, co ma uchronić od bólu gardła przez cały rok. Mniej zabobonnym jest natomiast przyrządzania z wosku gromnicy takiej czy innej maści leczniczej, co również często praktykuje się po wsiach.

Jest też przepiękna legenda ludowa, że Matka Boska Gromniczna zapaloną gromnicą odpędza w dniu 2 lutego zgłodniałe wilki, które w ów dzień stadami błąkają się obok chat wieśniaczych. Legendę tę odtworzył pięknie na obrazie artysta — malarz Stachiewicz, a poeta M. Gawalewicz przyoblekł ją w szatę poezji.

Ciekawym jest jeszcze zwyczaj, że podczas nabożeństwa w kościele i procesji w dniu święta M. B. Gromnicznej, wszyscy starają się, aby płonąca ich świeca nie zgasła. Zgaśnięcie bowiem świecy jest złym prognostykiem i oznacza, że człowiek ten nie doczeka już drugiego święta M. B. Gromnicznej.

———o()o———

PSYCHOLOGJA PALENIA.

Charakter narodu ujawnia się również w sposobie — palenia tytoniu. Tak twierdzi psycholog szwedzki Mearlöf.

Flegmatyczni Holendrzy palą jak— automaty: „Palą, jakby się znajdowali nad własnym grobem i chcieli nasycić się dymem przed wstąpieniem w wieczność“.

Rosjanin opanowany jest pasją tytoniu: „Jest nerwowym palaczem. Jego płuca wypełnione są — nie powietrzem — lecz dymem“.

Narody łacińskie palą „towarzysko“. Rzadko palą w samotności: „Gdy tylko znajdą się wśród ludzi, palą papierosa za papierosem, odrzucając je napół nie dopalone“.

Kłopoty pożyczkowe m. Sosnowca

Drobne budownictwo mieszkaniowe. — Połączenia wodociągowo-kanalizacyjne.— Pożyczki z banku gospodarstwa krajowego

Pod przewodnictwem komisarza **Kuźniaka** odbyło się onegdaj posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu, na którem omawiano cały szereg ważnych dla miasta spraw.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia przystąpiono do omawiania sprawy drobnego budownictwa mieszkaniowego w Sosnowcu, w związku z przydzieloną miastu na ten cel przez bank gospodarstwa krajowego sumę 150.000 zł.

Sprawę tę referował obszernie **kom. Kuźniak**, który oświadczył, że miejscowa prasa atakowała magistrat za bezczynność w akcji drobnego seryjnego budownictwa w Sosnowcu, dlatego też postanowił sprawę tę poddać dyskusji na posiedzeniu rady komisarycznej i zasięgnąć opinji panów radnych w tej sprawie.

W dyskusji, jaka się wywiązała w tej sprawie, rada wypowiedziała się przeciwko drobnemu seryjnemu budownictwu mieszkaniowemu, wyrażając przytem pogląd, że należy udzielać pożyczek tym ludziom, którzy mają część gotówki na budowę i tym, którym są potrzebne pieniądze na dokończenie budowy.

Skolei omawiano sprawę pożyczek na połączenia wodociągowo kanalizacyjne, w związku z przyznaniem na ten cel 100.000 zł. kredytu przez fundusz pracy. Sprawę tę referował **inż. Skrzynecki**. Zastanawiano się nad tem, czy pieniądze te przeznaczyć na przynusowe połączenia wodociągowe, czy też udzielać kredytów tym, którzy dobrowolnie chcą te urządzenia przeprowadzić, a jeśli tego nie robią, to z braku pieniędzy. Inż. Skrzynecki wyraził zdanie, aby pieniądze te zużytkowane zostały w części na przymusowe połączenia wodociągowo - kanalizacyjne urządzać również w budynkach nierentownych jeśli okaże się, że przemawiają za połączeniem względy sanitarne.

Połączeń wodociągowo - kanalizacyjnych w mieście jest jeszcze niewiele, bo 28 proc. zaledwie wodociągowych, a 30 proc. z kanałem. W zeszłym roku przyłączyła się do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej niewielka liczba domów; w październiku na skutek częstych upomnień magistratu, zbudowano połączenia w kilkudziesięciu domach.

Trzecią skolei, również szeroko omawianą sprawą była spłata pożyczek, zaciągniętych z banku gospodarstwa krajowego, zaciągniętych w latach 1925 i 1926 na wodociągi i kanalizacje. Miasto poniosło olbrzymie wprost straty na pożyczce ulenowskiej, bo pożyczyło 600.000 zł. (złotych w złocie), a obecnie spłacić musi wraz z procentami 3 mil. 600 tys. Bank gospodarstwa krajowego wystosował do magistratu pismo, w którym domaga się, aby w budżecie tegorocznym wstawiona została na spłatę pożyczki ulenowskiej najmniej suma 450.000 zł.

Tymczasem, według przewidywań, będzie można na ten cel przeznaczyć 380.000 zł., a w najlepszym razie 400 tys. zł. Sprawa ta rozpatrywana jeszcze będzie przy omawianiu preliminarza budżetowego. Wogóle jeśli chodzi o spłatę pożyczek, to sprawa ta w Sosnowcu przedstawia się wprost rozpaczliwie Gdyby miasto chciało normalnie, co rok, spłacać wszystkie pożyczki, to musiałoby wstawić do budżetu sumę 1.500.000 zł. co stanowiłoby dwie trzecie obecnego całego budżetu. Tymczasem na ten cel miasto może przeznaczyć najwyżej 400.000 zł.

Dzień imienin prezydenta Rzplitej w Zagłębiu.

Dzień imienin pierwszego obywatela Rzplitej pana prezydenta prof. Ignacego Mościckiego minął w Zagłębiu uroczyście. Miasta zagłębiowskie udekorowane flagami narodowemi w oknach portrety p. prezydenta. W godzinach rannych we wszystkich świątyniach katolickich i synagogach żydowskich odbyły się uroczyste nabożeństwa, z udziałem różnych organizacyj, związków stowarzyszeń, szkół średnich i powszechnych, przedstawicieli władz rządowych, miejskich itp. W szkołach odbyły się pogadanki, w lokalach różnych organizacyj społecznych odczyty, poświęcone życiu i czynom dostojnego Solenizanta.

W Sosnowcu o godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, które celebrował ks. Giebartowski. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, organizacje społeczne i szkoły średnie i powszechne. Te Deum Laudamus odśpiewał ks. kanonik Jankowski. Po nabożeństwie w szkołach odbyły się pogadanki.

W Będzinie o godz. 10-ej rano ks. prob. Peche odprawił uroczyste nabożeństwo w którem wzięli udział liczni przedstawiciele władz, wojskowości, urzędów i organizacyj ze starostą Boxą na czele. W godzinach popołudniowych starosta Boxa przyjął w swoim gabinecie szereg delegacyj, które samorzutnie przybyły złożyć życzenia imieninowe dla prez. Mościckiego.

W CZELADZI.

Wczoraj z racji imienin prezydenta Rzeczplitej prof. Ignacego Mościckiego, Czeladź przybrała odświętny wygląd. Miasto przystrojone było flagami państwowemi. Rano odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, a w którem wzięli udział urzędnicy magistratu m. Czeladzi z kom. J. Miodyńskim na czele, wszystkie szkoły powszechne, nauczycielstwo oraz miejscowe społeczeństwo.

Nabożeństwo odprawił ks. L. Dudek. Szkoły były wolne od nauki

Zbrodniczy czyn matki - panny w Sosnowcu

Zadusiła swe nowonarodzone dziecko i zakopała je w piwnicy

Mieszkańcy kolonji „Saturn" i Czeladzi żyją pod wrażeniem potwornej zbrodni, jakiej dopuściła się **29-letnia Stanisława Lechówna, panna, która zaraz po urodzeniu nieślubnego dziecka zadusiła je i zakopała w piwnicy domu nr. 8 na kolonji „Saturn".**

Onegdaj w godzinach wieczorowych Lechówna, spodziewając się bliskiego rozwiązania, udała się do piwnicy domu nr. 8, gdzie urodziła dziecko płci żeńskiej.

Potworna matka zadusiła swe dziecko, przykrywając zwłoki nowo rodka kamieniami.

Po dokonaniu swego strasznego czynu, Lechówna, słaniając się na nogach, dowlokła się do mieszkania swego brata Kazimierza Lecha, zam. w Czeladzi (Milowicka 111) **gdzie wskutek wyczerpania straciła przytomność.**

Brat, początkowo o niczem nie wiedział i nie zdawał sobie sprawy z przyczyny choroby swej siostry. W kilka godzin później cała sprawa stała się jasną. Odkryto zwłoki noworodka, a ponieważ kilka osób widziało Lechównę, kręcącą się obok piwnicy — podejrzenie padło na nią.

Powiadomiona policja udała się do mieszkania brata Lechówny, **gdzie zastała ją w łóżku, w go-rączce ciężko chorą.**

Lechówna przyznała się do swego czynu, oświadczając, że pchnęła ją do tego obawa przed hańbą.

Ponieważ stan chorej jest bardzo ciężki policja nie mogła jej narazie aresztować, wyznaczono jednak posterunek policji.

Zatarg na kopalni „Helena" zlikwidowany

W poniedziałek kopalnia zostanie uruchomiona

W dniu wczorajszym trwający od kilku dni zatarg między robotnikami a tymczasowym zarządem kopalni „Helena" w Niwce został pomyślnie zlikwidowany.

Jak to już donosiliśmy, odbyła się w tej sprawie w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja.

Syndyk kopalni p. Waligórski aprobował żądania robotników, domagających się przyjęcia 6 zwolnionych robotników, o czem zakomunikował wczoraj inspektorowi pracy inż. Federowiczowi, przyrzekając jednocześnie, że dozorca Krosta, który w nieodpowiedni sposób traktował robotników, będzie ukarany. Trzej robotnicy mają być przyjęci do pracy dn. 15 bm. trzej inni dn. 1 marca.

Kopalnia uruchomiona zostanie w poniedziałek, w międzyczasie usunięty zostanie defekt kotł

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W PARAFJI WNIEB. N. M. P. W SOSNOWCU w DNIU 2 LUTEGO

6 rano. Prymarja z nauką.

8. Msza Św. do N. Serca Pana Jezusa z wystawieniem Najśw. Sakramentu z racji 1-go piątku miesiąca lutego i nauka.

9.40. Msza św. szkolna.

11. Suma i przed Sumą poświęcenie gromnic.

12.30. Msza św.

Dziś na mocy udzielonej dyspensy niema postu.

K. T. Jankowski.

NA GŁODNE DZIECI SZKOLNE.

Komitet dożywiania dzieci szkolnych w Sosnowcu przeprowadza zbiórkę uliczną w dniu 2 lutego br. na głodne dzieci szkolne. Wszystkie inne imprezy pozwalają tylko nielicznym złożyć ofiarę na ten donosły cel, gdy tymczasem kwesta uliczna udostępni złożenie ofiary każdemu, kto rozumie, jaką tragedją dla dziecka jest głód i niedostatek. — Niech więc każdy złoży tę daninę szlachetną, tę daninę, która łzę otrze i uśmiech radosny wywoła na obliczu głodnego dziecka, tę daninę, która pocieszy serca strosknej matki i ojca, którzy dziecięciu swemu nie mogą dać nawet strawy codziennej.



KALENDARZYK

Luty 2 Piątek	Dziś: NMP. Gromn. Jutro: Błażeja biskupa Wschód słońca: 6.58 Zachód słońca: 16.18

WARSZAWA.

Piątek, 2 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek symf. 14.00. Jak przy gotować i jak zaopatrzyć się w nasiona 14.15. Płyty. 14.35. Recital śpiew. 15.00. Słuch. wiejskie. 15.30. Koncert orkiestry salonowej. 16.00. Płyty. 16.45. Recytacje poezyj. 17.00. Z podróży do Katalonji. 17.15. Tr. z Filh. Warsz. 18.00. Słuchowisko p. t. Magja. 18.30. Płyty. 19.00 Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.45. Odczyt aktualny. 20.00. Myśli wybrane. 20.20. Pogad. muzyczna. 20.15. 17-ty koncert symf. z Filh. Warsz. W przerwie dz. wiecz. 22.40. Kom. sport. 22.50. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05 Muzyka tan.

Sobota, 3 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zespołu jazzowego. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 13.00. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzelecka. 15.55 Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych. 16.40. Francuski. 17.00. Nabож. z Wilna. 18.00. Reportaż. 18.20. Koncert kameralny. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Dzisiejszy karnawał. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.00. Odczyt w jęz. franc. 22.15. Płyty. 23.00. Wiad. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 2 lutego.

9.00. Aud. poranna. 10.00. Nabож. z Krak. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Warsz. 13.00. Gawędy podhalańskie. 13.12. Poranek muz. 14.00. Koncert ork. Mandolinistów. 14.35. Tr. z Warsz. 16.30. Płyty. 16.45. Tr. z Warsz. 18.40. Program na dz. nast. 18.45. Rozmaitości. 18.55. Ciaśnie Polski ku morzu. 19.10. Arje i pieśni operowe. 19.45. Tr. z Warsz. 22.40. Kom. sport. 22.50. Wiad. sportowe ze Śląska. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc.

(k) Odelski ukradł Chudzickiemu 1.500 zł. Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu urzędnika powiatowej kasy chorych w Kielcach Henryka Odelskiego, który po przesłuchaniu u sędziego śledczego osadzony został w więzieniu w Kielcach.

Policja ustaliła, że Odelski w czasie libacji w restauracji „Versal" w Kielcach korzystając z tego, że Chudzicki był zupełnie pijany zabrał mu z kieszeni 1.500 zł. w trzech banknotach po 500 zł. każdy. Odelski przyznał się do popełnionej kradzieży i za swój niecny czyn pokutuje w więzieniu, siedząc w celi obok Chudzickiego.

(k) **Matka nie chciała przyjąć własnego dziecka.** Onegdaj donosiliśmy, że nieznana matka pozostawiła swe dziecko u Honoraty Pyczek i zbiegła. Policja ustaliła, że matką pozostawionego dziecka jest Julja Bajacz z Sandomierza, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania i pracy.

Ponieważ Bajaczowa dziecka przyjąć nie chciała, przekazano ja do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Piątek, dn. 2 lutego o godz 16 m. 15 „Panowie w nowych kapeluszach" po cenach najniższych.

Parter 1 zł., amfiteatr i galerja — 50 gr.

Piątek, dn. 2 lutego o godz. 20. m. 15 „Lekarz na rozdrożu" po cenach zniżonych.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80

Sobota, dn. 3 bm. o godz. 20 m. 15— „Lekarz na rozdrożu" po cenach zniżonych.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20 m. 15.

Z Zagłębia.

NIESPODZIANKA W LEGJONIE MŁODYCH.

Sosnowiecki obwód L. M., znany już dobrze miejscowemu społeczeństwu, urządza dla swych członków i zaproszonych gości, od dwóch tygodni zapowiadaną, a niezwykle miłą niespodziankę, w postaci zabawy tanecznej. Zabawa ta odbędzie się już jutro t. j. w sobotę dn. 3. II. r. b. o godz. 20-ej w salach Gimnazjum Zrzesz. Rodzicielskiego w Sosnowcu, przy ul. Dziewiczej 4 (dojazd na miejsce tramwajem). Jak świetnie się zapowiada i jakie jest zainteresowanie Zabawą niech posłuży fakt, że już od tygodnia brakło zaproszeń, przytem Komitet dokłada wszelkich starań, aby goście mieli możność miło i wesoło, a co najważniejsza — tanio się zabawić. To też należy się spodziewać, że szczęśliwi posiadacze zaproszeń nieomieszkają z nich skorzystać.

A zatem do zobaczenia się jutro na sali.

CZEŚĆ!

— **Akademja ku czci prez. Rzplitej w Sosnowcu.** Dziś o godz. 12 w południe w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się akademja ku czci prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, z okazji Jego imienia, urządzona staraniem związku pracy abywatelskiej kobiet w Sosnowcu. Wstęp bezpłatny.

— **„Gwałtu, co się dzieje“,** komedję Al. Fredry wystawia na scenie domu ludowego w Sosnowcu, przy u. Jasnej, o godzinie 16-tej, dziś związek polskiej młodzieży ewangelickiej. Reżyserja spoczywa w ręku b. artystów teatru miejskiego w Sosnowcu, pp. Bystrzyńskiego i Bigot. Wstęp: dobrowolne datki.

— **Pierwsza śląska szkoła muzyczna w Katowicach** pod dyrekcją, prof. Stefany Ślązaka — podaje do wiadomości, że wpisy uczniów na II półrocze szkolne 1933-34, już się rozpoczęły i trwać będą do końca lutego.

Zapisy przyjmuje się do szkoły wyższej (pięcioletniej) i do niższej (czteroletniej) — wszystkich działów muzycznych — specjalnych i teoretycznych.

Sekretarjat szkoły czynny jest codziennie od godz. 10— 13 i 16 — 19, przy ul. Szopena 16 w Katowicach.

Uczniowie zamiejscowi otrzymują 75 proc. zniżki kolejowej. Bliższe szczegóły wyjaśnia sekretarjat na miejscu.

— **Nowe władze związku powstańców.** Ogólne roczne zebranie związku powstańców śląskich sosnowieckiej grupy, odbyło się w dniu 28 bm. w państwowem seminarjum męskiem nauczycielskiem. Przewodniczył p. Zygmunt Rakieć. Na wstępie dyr. Mazur zaznajomił zebranych o nowej konstytucji. Po wyrażeniu staremu zarządowi absolutorjum, do nowego zarządu powołani zostali: ponownie prezesem— p. Leon Kalkowski i członkami zarządu: W. Dziurowicz, M. Hajewski, A. Mierzejewski, P. Szolc i L. Skorus. Do komisji rewizyjnej pp.: Leon Fronczek, L. Tobolski i J. Wieciał. Na zjazd powiatowy pp. Mierzejewski i Iwanow.

— **Zarząd klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego na Konstantynowie,** zawiadamia swych członków, że w dniu 4 bm. o g. 16 w lokalu własnym, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków klubu. Obecność wszystkich obowiązkowa. Na porządku dziennym wybór władz.

— **Zebrania w Bobrownikach.** Walne zebranie członków t-wa Lutnia, odbędzie się dziś o godz. 13-tej w pierwszym, a 14 w drugim terminie, w lokalu własnym, przy ulicy Kościuszki, dom A. Olszówki.

Nadzwyczajne walne zebranie koła rezerwistów, odbędzie się dziś o g. 13 i pół punktualnie, w lokalu domu ludowego im. marszałka Piłsudskiego.

Koło amatorów przy domu ludowym im. marszałka Piłsudskiego w Bobrownikach, odegra dziś sztukę p. t. „Zaczarowane koło“. Reżyseruje p. Rabsztyn Kostjumy z Katowic.

Na pomoc bezrobotnym w Sosnowcu przeznaczono w styczniu 14 800 złotych.

2.000 złotych na dożywianie dzieci. — Mąka, nafta, węgiel z komitetu powiatowego.

Komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu przystąpił w tych dniach do akcji styczniowej pomocy bezrobotnym. Rozdawnictwo produktów spożywczych i kuponów odbywa się w kilku punktach miasta. Bezrobotni otrzymali już węgiel i naftę; węgla od 70 klg. do 1 korca nafty po pół litra na rodzinę. Od kilku dni wydawana jest bezrobotnym mąka, cukier, kasza i tłuszcze. Mąka wydawana jest w ilości od 6 do13 klg. Pozatem bezrobotni otrzymują kupony żywnościowe

Komitet pomocy bezrobotnym w Sosnowcu duży nacisk kładzie na dożywianie dzieci bezrobotnych w szkołach i na ten cel przeznacza znaczne sumy pieniędzy. Magistrat przeznacza na ten cel co miesiąc 2000 zł. prócz tego komitet pomocy dostarcza mąki, cukru, mieszanki kawowo - cukrowej i mąki na chleb

Akcja pomocy bezrobotnym w Sosnowcu, jak zresztą i w innych miastach zagłębiowskich, musi być ściśle ograniczona do posiadanych pieniędzy. Fundusze na cele pomocy są na wyczerpaniu. Jak się będzie przedstawiać sprawa pomocy bezrobotnym w lutym — trudno narazie przewidzieć. W dużym stopniu akcja lutowa zależeć będzie od pomocy komitetu powiatowego.

Komitet powiatowy na akcję pomocy w Sosnowcu w styczniu przeznaczył 18.400 zł., oprócz mąki, nafty, węgla, które nadesłał komitet powiatowy.

Gmina wyznaniowa żydowska w Radomiu pod kluczem.

Pieniądze gminy wydawano na cele osobiste i polityczne.

W dniu 13 lutego ub. roku postanowieniem sędziego śledczego w Radomiu, wytoczona została sprawa o przywłaszczenia z art. 262, 269 i 286 k. k. przeciwko członkom obecnego zarządu gminy wyznaniowej m. Radomia: **Berkowi Garfinklowi** i innym, oraz członkom obecnej rady gminy wyznaniowej Radomia: **Motylowi Eismanowi, Lejbusiowi Zylbersztajnowi, Rachmilowi Gutmanowi, Chaimowi-Lejb Tenenbaumowi i t. d.**

Wszyscy wymienieni byli aresztowani i zwolnieni z więzienia po złożeniu wysokich kaucyj. Nadużycia poczynione przez tych panów sięgają tysięcy złotych i szły na robotę polityczną oraz na wydatki osobiste nie związane niczem z interesami gminy.

Sprawa ujawnionych nadużyć odbiła się swego czasu głośnym echem wśród całego społeczeństwa żydowskiego Radomia i w ciekawy i ostry sposób podsycana była przez członków zarządu i członków rady gminy wyznaniowej z poprzedniej kadencji.

W toku przeprowadzonego śledztwa okazało się, że członkowie zarządu i rady gminy z poprzedniej kadencji mają podobne grzeszki na sumieniu i zdawało im się, że gdy będą krzyczeć „łapaj złodzieja“ — to ich nie złapią. Tymczasem wpadli i oni.

Na skutek złożonej skargi sędzia śledczy postawił w stan oskarżenia za podobne nadużycia następujących członków b. zarządu gminy wyznaniowej w Radomiu: **Lejba Majzelsa, Mojżesza Icka Mirenberga, Judena Gostelskiego, Szlamę Cytryna, Abrama Tenenbauma** i innych, oraz następujących członków rady: **Izraela Leszcza, Judkę Kaufmana, Mendla Horowitza, Dawida Tajtelbauma, Dawida Glatmana, Szmula Cukiera** i innych. Śledztwo nie zostało jeszcze całkowicie ukończone i trwa w dalszym ciągu.

Sądzimy jednak, że po ujawnieniu wspomnianych nadużyć władze winny roztoczyć nadzór nad działalnością gminy wyznaniowej Radomia, a jak tego będzie wymagała konieczność poczynienia zdecydowanych kroków, celem zlikwidowania obecnego stanu, który już dalej istnieć nie może.

Z ŻYCIA REZERWISTÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Dziś (w piątek) o godz. 10 rano w sali szkoły powszechnej w Niwce wygłoszony zostanie referat na temat „Znaczenie morza dla Polski“.

Obecność członków obowiązkowa.

* * *

Dziś również o godz. 11 rano, związek rezerwistów w Sosnowcu — Śródmieście urządza poranek dla dzieci w kinie „Zagłębie“ na program którego złożą się: śpiew, taniec solowy, film p. t. „Niech żyje wolność“. Dochód na cele kulturalno - oświatowe Z. R.

* * *

W szkole powszechnej w Klimontowie odbył się opłatek związku rezerwistów, na którem obecni byli pp. komendant Z. R. kpt. **Styka** i prezeska miejscowego BBWR. p. **Ulewiczowa.**

Wygłoszono kilka przemówień, poczem łamano się wspólnie opłatkiem.

———oOo———

— **Nagły zgon w Czeladzi.** Wczoraj zmarł nagle przy pracy właściciel drukarni „Lechja“ Michał Lech w Czeladzi. Przyczyną zgonu był paraliż serca.

— **Zebranie dyskusyjne w szkole handlowej im. królowej Jadwigi.** Dziś o godz. 11.30 w żeńskiej szk. handl. im. Kr. Jadwigi odbędzie się zebranie dyskusyjne na którem uczeń żeńskiej szk. handl. T. Płockiego w Sosnowcu, M.Noszczyk wygłosi referat pod tytułem: „Dumping walutowy i towarowy“.

— **Otwarcie „Kuźnicy“ BBWR. na Pogoni.** Odbyło się zebranie w nowootwartej „Kuźnicy“ BBWR. na Pogoni przy ul. Florjańskiej, które zgromadziło z górą 100 osób. Zebraniu przewodniczył wiceprezes koła grodzkiego **p. W. Szenk,** który wygłosił przemówienie na temat nowouchwalonej konstytucji. Kolej prof. Nawrocki wygłosił referat o nowej ustawie samorządowej. Następnie prof. Majewski złożył hołd bohaterom, poległym w powstaniu styczniowem, czcząc ich pamięć w odczycie p. t.: „Szaleństwo roku 1863 a szaleńcy 6 sierpnia 1914 roku“.

Otwarta świetlica koła dzielnicowego dla starszych czynną będzie codziennie w godzinach popołudniowych i wieczorowych.

— **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowice mysłowicką spędzono w ub. tygodniu 550 szt. bydła, 885 szt. świń i 171 cieląt, razem 1606 szt. zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od [illegible] zł. [illegible] nierogacizny zaś od zł. 0.70 do zł. 1.25.

Przebieg targu: spęd normalny, targ ożywiony, tendencja na bydło mocna, na świnie utrzymana.

— **Szajka złodziejska w Czeladzi.** Duże poruszenie w Czeladzi wywołało kilka śmiałych kradzieży, dokonanych przez niewykrytą szajkę złodziejską.

Do zakładu fryzjerskiego p. P. Plessa(Milowicka 105)dostali się złodzieje skąd skradli wszystkie narzędzia fryzjerskie, wartości 150 zł. W kilka później ci sami sprawcy włamali się na górę p. Br. Pawęzowskiej (Bytomskiej 12) i skradli dwa kożuchy i wszystką bieliznę.

W toku dochodzenia policja ustaliła nazwiska złodziejów. Są to: Stanisław Bielecki, Węgroda 56 i Roman Smolarski, Czeladź, Gawrońce 12. Aresztowanych na polecenie sądu umieszczono w areszcie.

— **Co komu skradziono?** Ze sklepu Marji Hendzikowej w Wojkowicach Komornych skradziono różne artykuły spożywcze, wart. 180 zł.

Ze szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu skradziono maszynę do pisania „Unterwood“, wart. 480 zł. Edmund Nowakowski zam. w Sosnowcu (Kaliska 12) skradł Longinie Wlazłowskiej torebkę z zawartością 26 zł. Nowakowski został zatrzymany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Zawiercia.

(z) **Uroczyste nabożeństwo.** Wczoraj z okazji imienin prez. Rzplitej prof. I. Mościckiego w kościele parafjalnym ks. prałat Fr. Zientara odprawił uroczystę nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział: przedstawiciele władz administracyjnych ze starostą Konopackim na czele, samorządowych z komisarzem Szczodrowskim, wojska z płk. Grzebieniem, oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Pozatem w nabożeństwie wzięły udział szkoły powszechne, średnie, organizacje ze sztandarami, straże ogniowe i licznie zgromadzone społeczeństwo.

Po nabożeństwie we wszystkich szkołach odbyły się uroczyste poranki

(z) **Baczność rezerwiści.** W sobotę 3 bm. o g. 3 popoł. na placu budowy gmachu rezerwisty przy ul. Sienkiewicza odbędzie się zbiórka wszystkich z stowarzyszonych rezerwistów. Obecność wszystkich rezerwistów konieczna.

(z) **Przedstawienie strzelców w Mrzygłodzie.** Oddział związku strzeleckiego w Mrzygłodzie wystawił komedję pt. „Jego kapralska mość". Reżyserował p. S. Raczek. Całość przedstawienia wypadła b. dobrze. Na szczególne wyróżnienia zasługują: pp. M. Miecznikówna w roli Haneczki, S. Nakrotkówna w roli Ireny i H. Rokówna w roli Marcysi. Doskonale odegrana sztuka była przez zebraną publiczność gorąco oklaskiwana. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której panował b miły i serdeczny nastrój. Dochód powiększył kasę s rzelecką o 128 zł. 45 gr.

(z) **Samobójstwo.** Onegdaj w godzinach popołudniowych popełniła samobójstwo przez powieszenie się, 48 letnia Felicja Sikora, zam. w Zawierciu przy ul. Mulnej 3. Jak wykazało doraźne dochodzenie policyjne denatka od dłuższego już czasu cierpiała na silny rozstrój nerwowy, pozatem jako wdowie z czworgiem dzieci brak było środków do wyżywienia tak licznej rodziny Sikorowa powiesiła się na drzwiach własnego mieszkania.

(z) **Włamanie.** Onegdaj nieznani sprawcy za pomocą dobranego klucza dokonali włamania do mieszkania Borówki Anny, Staroszkolna 18, skąd po splądrowaniu szaf skradli pewną ilość nakrycia stołowego, garderoby męskiej i damskiej oraz rower. Straty te oblicza poszkodowany na sumę 300 zł.

Posiedzenie zarządu kieleckiej izby rzemieślniczej

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu kieleckiej izby rzemieślniczej, na którem rozpatrzono projekt nowelizacji prawa przemysłowego, oraz opracowano szereg poprawek do wspomnianego projektu, które wysłano związkowi izb rzemieślniczych w Warszawie do stosownego wykorzystania.

Ponadto zatwierdzono, opracowany przez biuro izby statut służbowy pracowników izby, który przedłożony zostanie ministrowi przemysłu i handlu do zatwierdzenia.

W związku z zaliczeniem do rzemiosł przez ministra przemysłu i handlu zawodów: brukarstwa (wykładanie dróg i ulic płytami i kostkami kamiennemi, drewnianemi i klinkierem), rzeźnictwa i wyrębu mięsa, chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży i skórek futrzanych, dekarstwa (pokrywanie dachów blachą, dachówką, łupkiem lub papą) — zarząd izby przywrócił rzemieślnikom tych zawodów prawo do ubiegania się w izbie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego t. zw. uproszczonego wyznaczając jednocześnie termin składania podań o dopuszczenie do wspomnianych egzaminów do dnia 31 czerwca 1935 roku.

W związku z przyznaniem przez bank gosp. krajowego prolongaty na dalsze 6 miesięcy spłaty zaciągniętych przez rzemieślników pożyczek dyskontowych pod warunkiem wpłacenia 1/4 pożyczki — zarząd izby postanowił wystąpić do związku izb z memorjałem o podjęcie starań w kierunku spowodowania by kredyty B. G. K. przyznane rzemiosłu w roku 1933 były całkowicie rozprowadzone, jako kredyty spłacalne w 4-ch ratach półrocznych — przyczem by w roku 1934 przyznano rzemiosłu dalszą transzę zapowiedzianego przez B. G. K. w roku ubiegłym kredytu.

Dom ludowy w Wolbromiu

i pomnik poległym peowiakom w Olkuszu.

Przedwczoraj odbyło się w lokalu własny w Wolbromiu posiedzenie powiatowego zarządu P. O. W. z udziałem komendantów placówek z Olkusza, Wolbromia, Pilicy, Sławkowa i Żarnowca. Po złożeniu sprawozdań z działalności poszczególnych placówek przez komendantów, powstał projekt budowy domu ludowego w Wolbromiu i pomnika poległym w Olkuszu. Sprawy te rozpatrywane będą gruntownie na walnem zjeździe w Wolbromiu w dn. 4 bm.

Z Olkusza.

(ol) **Osobiste.** Z dniem 5 bm. burmistrz m. Olkusza, M. Majewski rozpocznie czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie wiceburmistrz Fr. Zbieg.

(ol) **Z okazji imienin p. prezydenta Rzplitej,** odbyło się w dniu wczorajszym w kościele parafjalnym w Olkuszu uroczyste nabożeństwo. Uczniowie wszystkich szkół olkuskich bezpośrednio po nabożeństwie byli obecni na akademjach, urządzonych w każdej poszczególnej szkole, na których przemówienia wygłaszali wychowawcy i młodzież szkolna.

(ol) **Walne zebranie LOPP.** Olkuskie miejskie koło LOPP. urządza roczne zebranie sprawozdawcze w dn. 6 bm. w sali radzieckiej m. Olkusza o g 6 i pół popoł.

(ol) **Przyjęcie ubezpieczalni społecznej w Miechowie** przez ubezpieczalnię w Olkuszu odbyło się dn. 29 ub m. w Miechowie przez kierownika p. Wojnarowskiego i lekarza obwodowego d-ra W. Gorczycę. Kierownikiem ośrodka w Miechowie mianowany został p. Pudłowski. Ośrodek miechowski przeszedł pod zarząd ubezpieczalni krakowskiej.

(ol) **Lustracje w strażach pożarnych** odbywać się będą w ciągu bież. miesiąca w następujących miejscowościach: 10 Dłużec 14 Podzamcze 15 Karlin, 16 Kielkowice, 17 Sierbowice i 18 Dzwonowice. Lustracje rejonowe: 11. II. w Wolbromiu i 17 w Kidowie.

(ol) **Klub szachistów.** W Olkuszu otwarty został w lokalu Legjonu młodych przy ul. Szpitalnej klub szachistów, do którego wstąpili najlepsi szachiści z Olkusza. Od czasu do czasu odbywać się będą turnieje szachowe.

(ol) **Komuniści sławkowscy pod kluczem.** W dniu wczorajszym policja sławkowska zaaresztowała mieszkańców Sławkowa: Joska Rosenberga (20 lat) i Szmula Glajtmana (18), jako sprawców zawieszenia sztandaru komunistycznego na drutach telefonicznych obok fabryki Szajna w Sławkowie w nocy na 30. I. rb.



— Jakto, pani odmawia? — zawołała Marta, boleśnie zdziwiona
— Tak, odmawiam.
— Ale dlaczego
— Dla mnóstwa przyczyn
— Dla jakich?

— Córka moja nie należy do tej sfery towarzyskiej, co pani i ani ma, ani będzie posiadała taki majątek... Gdyby ją wprowadzić do towarzystwa, tak mało podobnego do jej towarzystwa, mogłaby nabrać przyzwyczajeń, zapatrywań, których nie będzie mogła zachować... musiałaby czynić porównania przykre dla niej... i dla jej rodziny... słowem byłoby to wyświadczenie dla niej złej przysługi.

— Nie patrzyłam na tę kwestję z takiego punktu widzenia — odparła hrabina nieco podrażniona — sądzę, że lepiej się wywyższać niż się poniżać, a jestem przeświadczona, że ani moja córka ani ja nie jesteśmy zdolne obudzić w umyśle panny Heleny porównań, którychby pani żałowała, lub które mogłyby panią obrazić...

— Ja zaś myślę inaczej, niż pani i w tem cała rzecz! — odrzekła Garbuska brutalnie.

— Proszę pani — podchwyciła Marta, zrozpaczona, widząc swój projekt walący się w gruzy. — Kocham Helenę z całej duszy... Błagam panią jeszcze, aby pani nie odmawiała mi szczęścia, jakie miałabym, gdyby Helena mogła spędzić ze mną kilka dni.

Cóż to szkodzi, że nasze towarzystwo nie jest jej towarzystwem... Zresztą ona tylko ze mną będzie ciągle... będzie się jej zdawało, że jeszcze jest ze mną razem w naszym pokoiku pensjonarskim.

Ona cierpi bardziej, niż pani sądzi... nadmiar zmartwienia może jej bardzo zaszkodzić... zniszczyć jej zdrowie zupełnie.

Niech mi ją pani da na tydzień... przyrzekam, że zupełnie uspokoję jej zranioną duszę. Niepodobna, ażeby pani mi odmówiła?

Im bardziej wzmagało się naleganie Marty, tem większą nienawiść czuła Garbuska dla swej córki, nienawiść spotęgowana przez okoliczności, które nam są już znane.

— Mówi pani, że córka moja jest cierpiąca — odparła ostro — nie mogę, ani nie powinnam temu wierzyć, bo, gdyby tak było, pani Gevignot, byłaby mnie uprzedziła. Co zaś do żądania pań, powtarzam, iż niepodobna dla mnie zadość mu uczynić.

Helena ma opuścić pensję, ale po to, aby tu przyjechać, do mnie... Czas już, abym się zajęła jej przyszłością.

Marta drgnęła.

Skoro Garbuska zająć się miała przyszłością córki, to jedynie dlatego chyba, by zgotować dla niej jakie nieszczęście.

Więc obawy i przeczucia Heleny były zupełnie uzasadnione?

— Chce pani ją wydać za mąż! — wykrzyknęła bez namysłu.

Julja Tordier usłyszawszy ten okrzyk, zrozumiała, iż pannie de Roncerny musiała jej przyjaciółka zwierzyć się z wielu rzeczami i podejrzliwość jej z powodu tej wizyty, jeszcze bardziej się wzmagła.

Do podejrzliwości przyłączyła się jednocześnie gorączka ciekawości.

Chciała wiedzieć, czego się ma trzymać.

— Helena jest w tym wieku że może już wyjść zamąż — rzekła, jakby odpowiadając na pytanie Marty.

— I pani chce jej wyszukać męża?

— Nie może przecież zostać starą panną.

— Pani ją zabije, pani ją zabije! — wyjąkała panna de Roncerny.

— Nie rozumie pani... zechce pani mi to wytłumaczyć.

Marta w uniesieniu przyjaźni, zapomniała o przezorności i ciągnęła dalej:

— Błagam panią, abyś Helence nie narzucała innego męża, prócz tego, którego kocha, bo umrze.

— A któż pani mówi, że Helena nie zaślubi tego, o którym pani wspomina?... — spytała obłudnie Garbuska.

Marta uczyła głęboką radość, w miejsce zgrozy.

Przez chwilę, pieściła się złudzeniem, że Julja Tordier może mieć ludzkie uczucia.

Pod wpływem tego złudzenia, zawołała:

— Więc zaślubi swego kuzyna, Luciana Gobert! co za szczęście!

Garbuska wyprostowała się nagle.

— A! a! — odezwała się gniewnie — więc ta nieposłuszna, buntująca się córka, wzięła panią za powierniczkę swych szalonych myśli, śmiesznych nadziei! Opowiedziała pani idjotyczny romans o tych miłostkach, do których ojciec przez głupotę zachęcał!...

Helena nie zaślubi Lucjana Gobert, nie zaślubi nigdy! nigdy! nigdy! Ten golec, ten wybrakowany artysta, nie istnieje dla mnie wcale'

d. c. n.

Bale i zabawy w Zagłębiu

Komisja PW. i WF. w Dąbrowie Górn., urządza dzisiaj o godz. 14 na ślizgawce miejskiej na kol. Zielona wielką zabawę na lodzie wraz z popisami w jeździe sztucznej. Przygrywać będzie orkiestra kop. Paryż.

* * *

Sekcja muzyczna domu ludowego w Sosnowcu urządza jutro, dn. 3 bm. w sali własnej przy ul. Jasnej 26 wielki bal. Początek od godz. 20.30. Wejście tylko za zaproszeniami.

* * *

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie urządza jutro tradycyjną zabawę kostjumowo - maskową w salach resursy. Część zysku przeznaczono na bezrobotnych pracowników umysłowych związku. W razie nie otrzymania zaproszenia z przyczyn niezależnych od komitetu, należy się zwracać do sekretarjatu związku, ul. Sienkiewicza 10 w godzinach od 19-ej do 21-tej.

* * *

Pierwszy klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu urządza jutro w nowych salach świetlicy kolejowego przysposobienia wojskowego (ul. Kilińskiego dojście z ul. Piłsudskiego) wielki bal maskowy — kostjumowo - humorystyczny. W programie atrakcje sceniczne. konkurs na najmilszy uśmiech oraz nagrody za kostjumy. Świtlne efekty — niespodzianki.

* * *

Legjon młodych w Wojkowicach Komornych urządza dziś pierwszy bal w sali miejscowej straży pożarnej, przy ul. Sobieskiego. Orkiestra doborowa, barwny kotyljon, bridż. Początek balu o g. 21-ej.

* * *

Związek rezerwistów koło „Środula" w Sosnowcu urządza jutro w sali „Kuźnicy" BBWR. w Sosnowcu ul. Staszica 33 zabawę taneczną, pn. „Noc szału i pieśni!". W programie moc niespodzianek. Konkurs tańca. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra jazzbandowa. Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Osoby, które przez możliwe przeoczenie nie otrzymały zaproszenia, mogą je otrzymać w sekretarjacie zw. rez., Staszica 33 w godz. wiecz.

* * *

Centr. związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu urządza dnia 4 bm. w sali związku przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu herbatkę towarzyską z tańcami. Początek o godz. 4 popoł. Wstęp 1 zł. 20 gr. Wiele miłych niespodzianek.

* * *

Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Bedzinie urządza 4 b. m. w salach tow. dobroczynności na Górze Zamkowej czarną kawę. Początek o godz. 5 popoł.

* * *

„Dąbrowski klub sportowy" w Dąbrowie Górn. w dniu 3 bm. w sali teatru „Kometa" w Dąbrowie urządza bal sportowców.

Do tańca przygrywać będzie słynny katowicki jazz - band. Początek zabawy o godz. 20.30.

* * *

Klub mł. polsk. im. marsz. Piłsudskiego przy hucie Milowice urządza w dniu 3 lutego o o godz. 20 w sali „ochronki" przy hucie Milowice zabawę taneczną. Ceny kryzysowe ,dla pań zł. 0.75.

———oOo———

HUMOR

PODZIAŁ PRACY.

Wiktorek poszedł na wizytę do ciotki. Ciotka wypytuje go o postępy w nauce, wreszcie zadaje pytanie:

— Mój Wicusiu, czy ty odmawiasz pacierz?

— Tak — odpowiada malec — modlę się co wieczór, jak się kładę spać, żeby Bozia uważała na mnie, kiedy będę spał.

— A rano?

— Rano to nie, bo w dzień mogę sam na siebie uważać.

WŁADYSŁAW KAFTAL
Kolektor Loterji Państwowej

Na właściwej drodze.

Nowy system oraz przystosowanie planu gry polskiej loterji klasowej do wymogów współczesnego tempa życia i upodobań społeczeństwa skierowało zamiłowanie wśród mas ludności — zresztą zawsze istniejące — ponownie do gry na naszej loterji państwowej. Okazuje się więc, że loterja dla zachowania swej żywotności i siły atrakcyjnej ulegać powinna częstym reformom. W pogoni bowiem za nowemi wrażeniami jesteśmy skłonni do porzucenia tego, co wczoraj jeszcze budziło nasze zainteresowanie i działało na naszą wyobraźnię, a szczególnie w zakresie gry. Tak np. do niedawna jeszcze gracz w totalizatora ograniczał się do stawiania na wybranego konia w jednym biegu. Dziś natomiast towarzystwa organizujące wyścigi konne dla spotęgowania atrakcyjności swej imprezy wprowadziły nowy rodzaj hazardu t. zw. „accomulativ", według którego grający w „totka" stawia odrazu na określone zgóry konie w kilku biegach. Ryzyko jest tu wprawdzie większe, jednakże grający w szczęśliwym przypadku za małą stawką zdobyć może pokaźną wygraną. Wśród amatorów wyścigów konnych ten rodzaj gry cieszy się coraz większem uznaniem.

Że nasza loterja klasowa odpowiada upodobaniom szerokich mas dowodzi nietyko fakt wyczerpania losów do poszczególnych klas, ale również nienotowany dotychczas niemal historycznego znaczenia wypadek naśladowania polskiego pomysłu przez Niemców. Otóż kilka miesięcy temu poselstwo niemieckie w Warszawie, niewątpliwie z polecenia swego rządu, zwróciło się do dyrektora naszej loterji p. płk. Markusa z prośbą o dostarczenie planu gry i przepisów. Oczywiście Niemcy uczynili to nie z ciekawości, lecz w celu poprawienia planu gry swej własnej loterji. Wynikiem częściowego zastosowania systemu polskiej loterji klasowej popyt na losy loterji prusko - południowo — niemieckiej wzmógł się ostatnio o przeszło 20 proc. Ten fakt dowodzi chyba najlepiej o przodującem stanowisku naszej loterji wśród istniejących na kontynencie europejskim.

W świetle tej doskonałej opinji, jaką polska loterja klasowa cieszy się u Niemców ,nie można pominąć zamieszczonych w ostatnim czasie na łamach prasy polskiej artykułów propagandowych o loterji francuskiej. Rozpisując się szeroko o wygrywanych na tej loterji miljonach i zamieszczając fotografje francuskich i multimiljonerów loteryjnych, prasa polska przemyca równocześnie nieścisłe i bałamucące ogół czytelników wiadomości. Nieścisłe jest przedewszystkiem twierdzenie jakoby loterja francuska dawała „nigdzie" nienotowany odsetek ogólnej sumy wygranych, wynoszący 60 proc. Zamiast wychwalać bezkrytycznie obce urządzenia należałoby przedtem stwierdzić odsetek wygranych w polskiej loterji, który jest sporo wyższy nie mówiąc już o tem, że ilość wygranych na naszej lotreji jest czterokrotnie wyższa aniżeli na loterji francuskiej.

Zresztą tajemnicy powodzenia loterji francuskiej należy doszukiwać się na zupełnie innym odcinku. Odgrywają tu bowiem skłonności Francuzów do [illegible] zastosowanie w loterji francuskiej całkiem hazardowego planu gry. Pozatem do spopularyzowania loterji we Francji przyczynia się walnie prowadzona zręcznie propaganda, polegająca nietyle na propagowaniu samej loterji, ile na rozreklamowaniu wyników losowania zapomocą radja filmu dźwiękowego i mnóstwa fotosów uszczęśliwionych przez loterję miljonem, lub nawet pięciomamiljonami franków graczy i ich rodzin, tak w prasie krajowej jak i zagranicznej. Francuzi naogół posiadają oszczędności i zabezpieczone jutro, nie przejmują się więc małą, lub średnią wygraną. To im nie imponuje ,ani też wystarcza. Natomiast wygrana w wysokości miljona, lub pięciu miljonów franków—o to co innego, a przytem zostać popularnym, czego rasowy francuz łaknie tak jak bogactwa. Tem tłomaczyć należy, że plan loterji francuskiej przewiduje przeważnie wielkie, miljonowe wygrane, tudzież fakt nabywania losów przez osoby uganiające się za fortuną Rotschilda, a nie mogące ich nabyć po cenie nominalnej za cenę podwójną aczkolwiek ilość wypuszczonych losów wynosi tam dwa miljony.

Nazywają nas francuzami wschodu i rzeczywiście ,posiadamy nie mniejsze od nich skłonności do hazardu. Jak już zaznaczyliśmy powyżej, plan loterji francuskiej przewiduje dwa miljony losów, plan naszej loterji natomiast tylko 170.000, aczkolwiek liczba mieszkańców Polski jest tylko o parę miljonów mniejsza. Z uwagi na wysokie walory naszej loterji klasowej, która jest bezwarunkowo lepszą pod względem ilości oraz wysokości ogólnej sumy wygranych, nasuwa się pytanie, czy przez odpowiednie zmniejszenie ilości wygranych i podwyższenie głównych wygranych polska loterja klasowa nie zdobyłaby większej ilości zwolenników i nie odpowiadałaby bardziej życzeniom ogółu. Wreszcie doświadczenia zdobyte na loterji francuskiej w zakresie popularyzowania gry na loterji wymagają — zdaje się — porzucenia zakorzenionego u nas zwyczaju przestrzegania tajemnicy co do osób wygrywających na loterji. Pomijając niczem nieuzasadnione obawy gracza, któremu żaden urząd skarbowy z wypłaconej wygranej nie może potrącić nawet grosza, zwyczaj ten mija się z celem, ponieważ tajemnicy nie przestrzegają sami szczęśliwcy. Gdy taki szczęściarz jednak — jak to się dzieje we Francji — zostanie sfilmowany, sfotografowany i wypytany przez reporterów a na łamach dzienników ukażą się ilustrowane wywiady z nowym miljonerem loteryjnym, następuje siłą faktu spotęgowanie zainteresowania się loterją w społeczeństwie i jeszcze większy popyt na losy co zkolei znów wyjdzie na korzyść graczy, ponieważ dyrekcja loterji będzie mogła zwiększyć ilość losów i stworzyć pewną ilość nowych wygranych.



LUDZIE — SEJSMOGRAFY.

Pod Londynem żyje pewien kowal, którego system nerwowy reaguje na wstrząsy sejsmiczne najodleglejszych punktów ziemi. Szłowiek ten odczuł niedawny kataklizm w Indjach.

Podobne zdolności posiadał Goethe. Jego stary sługa — Seidel wyjawił ten mało znany fakt przed pisarzem Eckermannem:

„W nocy z piątego na szóstego lutego 1783 roku mój pan zadzwonił na mnie. Gdy wszedłem do jego pokoju. Goethe stał przed oknem i spoglądał na niebo.

— Słuchaj — rzekł do mnie — przeżywamy straszliwą, tragiczną chwilę trzęsienia ziemi.

Nazajutrz Goethe powtórzył na dworze Weimaru słowa, powiedziane słudze. Wywołały jedynie śmiech i kpiny. Jedna z pań zawołała: „Gothe mówi od rzeczy".

Po dwu tygodniach nadeszła wiadomość o trzęsieniu ziemi w nocy z 5 na 6 lutego, które spustoszyło Sycylję i Kalabrję.

Za czasów Goethego nie istniały jeszcze sejsmografy, notujące wstrząsy podziemne. Wielki poeta odczuł kataklizm wyjątkowo rzadko spotykanym u ludzi „zmysłem sejsmicznym".

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Ukonstytuowanie się zarządu Śl. OZLA.** Nowowybrany zarząd Śl. O. Z. L. A. ukonstytuował się następująco pp.: mjr. Kowalówka — prezes, wiceprezes — inż. Wierzbicki i Oska, sekretarz — Rojek, skarbnik — Koczur, gospodarz — Herich. Komisja sportowa: Oska — przewodniczący, członkowie: inż. Franke z Częstochowy. Komisja do spraw sędziowskich — inż. Wierzbicki — przewodn., Broll — członek Komisja propagandowa: inż. Wierzbicki, p. Jeziorowski — członek.

× **Na mistrzostwa zimowe do Przemyśla.** W dniu wczorajszym wyjechali z Sosnowca do Przemyśla na zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniu dzisiejszym, zawodnicy „Strzały". **I. Paliszewska i M. Zielinski oraz kierownik sekcji p. Jeziorowski.**

× **Szkoła górnicza (Dąbrowa) — Unja (Sosnowiec) 0:0.** Onegdaj wieczorem na torze „Unji" w Sosnowcu odbyły się zawody hokejowe między rezerwową drużyną „Unji" a szkołą górniczą z Dąbrowy.

Zawody po nieciekawej grze zakończyły się wynikiem 0:0.

Sędziował p. Wolny, dobrze.

×**Zawody hokejowe w Sosnowcu.** Dziś o godz. 11 rano na torze „Unji" w Sosnowcu gospodarze rozegrają koleżeńskie zawody hokejowe z drużyną K. S. „Silesia" z Katowic.

× **Zaproszenie dla naszych sportowców.** Polski związek lekkoatletyczny otrzymał od palestyńskiego zw. lekkoatletycznego zaproszenie dla drużyny złożonej z czołowych polskich lekkoatletów na wielkie zawody międzynarodowe, organizowane w Tel Aviv w dniach 16 — 17 maja z okazji wystawy 25-lecia miasta.

Szwedzki zw. bokserski zaprosił dwuch pięściarzy polskich, Piłata i Chmielewskiego na międzynarodowe zawody bokserskie, które odbędą się w Sztokholmie w pierwszej połowie marca.

× **Narciarski komunikat śniegowy Beskid Śląski.** W górach szata śnieżna wynosi 27 — 30 cm, śnieg w postaci puchu świeżego lub gipsu przewianego.

Beskid Wysoki: Śniegu 19 cm., w Zawoi 50. w Zwardoniu. Śnieg w postaci puchu świeżego ,lub zsiadłego.

Podhale i Tatry: Przeważnie wszędzie pada śnieg przy temperaturze od 5 do 11 st. Śniegu 25 cm. w Zakopanem. 28 w Bukowinie, 27 na Kalatówkach 30 w Roztoce, 34 na Żywczańskiem. 37 na Łysej Polanie, 44 na Hali Gąsienicowej i 56 przy Morskiem Oku.

× **Delegat polski na hokejowych mistrzostwach świata.** Mec. Gordziałkowski wyjeżdża do Medjolanu na hokejowe mistrzostwa świata i Europy w charakterze delegata polskiego zw. hokeja zawodowego.

P. Gordziałkowski weźmie udział w kongresie międzynarodowego zw. hokejowego, a ponadto obarczony został misją zakontraktowania szeregu przeciwników zagranicznych na tournee do Polski, oraz — wyrobienia polskiej drużynie startów zagranicą.

× **Jeszcze jeden mecz międzypaństwowy.** PZPN. otrzymał ostatnio propozycję norweskiego związku piłki nożnej zapraszającą drużynę polską na zawody Polska — Norwegja w dniu 27 maja br. do Oslo.

Gdyby zarząd PZPN. propozycję tę przyjął, drużyna polska grałaby w ciągu tygodnia aż trzy mecze (!) a mianowicie 20 maja w Kopenhadze z Danją, 23 maja w Sztokholmie ze Szwecją i 27 maja z Norwegją.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

PIERWSZA Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach, Szopena 16. tel. 30_136 Dyrekcja prof. Stefan Ślązak przyjmuje wpisy uczniów na II półrocze szkolne do szkoły wyższej (pięcioletniej) i do — niższej (czteroletniej) wszystkich instrumentów muzycznych i teoretycznych. Uczniowie otrzymują 75 proc. zniżki kolejowej. Opłata miesięczna od 23 złotych.

WYUCZAM tańców salonowych i wirowych szybko. Sosnowiec. Pawia 4 Magierczykówna.

KURSY kroju szycia. modelowania Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszej Akademji Paryskiej przygotowuje się również do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

KONCESJONOWANA Szkoła Kroju, Szycia i Modelowania, Stypułkowskiej. Piłsudskiego 14 — przyjmuje zapisy. Po ukończeniu prawne świadectwa. Opłata ratami. Haftu wyucza się bezpłatnie.

[illegible] seminarjum nauczycielskiego udziela korepetycyj. Oferty do „Expresu“ pod „Nauczyciel“:

OGŁOSZENIE. Zapewni Pani byt dla siebie i rodziny przez zdobycie fachowości. Przyjmę od zaraz dwie panie do nauki prasowania galanterji Czyszczenia Chemicznego. farbowania wełen, jedwabi t. t. p. Kurs nauki trwa 3 miesiące. Koszt 300 zł. po ukończeniu świadectwo (dyplom). Celem założenia własnego interesu. Zgłoszenia: Farbiarnia, Pralnia Chemiczna i bielizny p. t. „Jadwiga“ Katedralna 4 w Częstochowie. Firma egzystuje od 1916 roku.

UCZEŃ wyższego kursu instytutu muzycznego w Katowicach udziela lekcji gry na skrzypcach. Kozłowski, Będzin, Małachowskiego 32 tel. 4_68.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY chłopiec do konia Sosnowiec, Żórawia 6.

DOZORCZYNI _ magazynierka do pakowni potrzebna zaraz, kaucja wymagana, Zgłoszenia pisemne „Expres“ Sosnowiec pod „Dozorczyni“.

POTRZEBNA służąca, Będzin. Kołłątaja, oficyna parter Hampel.

150 ZŁOTYCH dam za wyrobienie jakiejkolwiek posady najchętniej szofera lub do woźnego. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expresu“ Będzin pod „Szofer“

LOKALE

LOKALE sklepowe, biurowe, trzy kuchnie, czwarte piętro Targowa 18 do wynajęcia.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 64 m. 11.

TRZY pokoje z kuchnią do wynajęcia Wiadomość: Sosnowiec ul. Radna 12.

MIESZKANIE do wynajęcia. Dandówka ul. Daniłowskiego 9

[illegible] z wy[illegible] do wynajęcia. Sosnowiec Piłsudskiego 8.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia przy rodzinie. Wiadomość w administracji „Expresu“.

DO wynajęcia budynki przemysłowe z tranzmisjami (warsztaty). Sosnowiec, Grabowa 1.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM salon tanio. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM motor 6-cio konny zmienny prąd i auto „Renauld“ na rozbiórkę. Sosnowiec, Racławicka 5.

DOM 17 pokojowy z ogrodem okazyjnie tanio sprzedam Nobis. Sosnowiec, Rybna 2.

AUTOBUS na chodzie nadający się na półciężarówkę na nowych gumach tanio sprzedam Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

ZAKŁAD Stolarski poleca własny wyrób mebli według najnowszych modeli po cenach zniżonych stale są na składzie Sosnowiec, Będzińska 40. Makarewicz.

ZARAZ do sprzedania 2 morgi ziemi we wsi Bór obok plaży po niskiej cenie. Sosnowiec, Piłsudskiego 26 Biuro „Pomoc“ Właścicielka Tekla Wola

DO sprzedania plac przy ul. Krakowskiej: Wiadomość „Expres“ Będzin.

DO sprzedania kurki Liliputki, króliki srebrne, gołębie Pawiki i Rysie Polskie Majewski, Sosnowiec, Kacza za cmentarzem żydowskim.

KAMIEN na fundamenty albo cegłę z rozbiórki kupię C. Przytulski, Sosnowiec, 3-go Maja 15 tel. 6-22.

DOM murowany do sprzedania 13 ubikacji, 70 prętów placu frontowego. Wiadomość Dąbrowa Górnicza. Wesoła 3. gospodarz.

KUPIĘ tokarnię od 1 do 2 metrów ze śrubą pociągową. Bolesław koło Olkusza. wieś Krążek Stanisław Kościej

SPRZEDAM plac pod budowę bardzo tanio oraz patefon walizkowy, 25 płyt prawie nowy. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

WÓZ jednokonny w dobrym stanie do sprzedania. Zagórze, Miraszewskich 55 u Kaczora.

SPRZEDAM budkę dobrze prosperującą w śródmieściu. Wiadomość w „Expresie“

SKLEP do sprzedania. Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JANINA SUMIGA zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SYLWESTER MUSIAŁIK zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Będzin.

STANISŁAW WITUCKI zgubił legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

RÓŻNE

NAJTANIEJ oprawia obrazy, portrety „Artes“ Sosnowiec, obok kościoła. Ramy do firanek po 1 złoty.

MŁODA sylwetkę osiągnie Pani w dobrze skrojonym gorsecie, pasie i staniczku i dobre zdrowie w pasie leczniczym „Rozalja“ Sosnowiec, Deblińska 11. telefon 7_68.

B. Felczer
Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Górn. Kościuszki 2. Godziny 19 - 20.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych Sosnowiec. Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł

WYNAJĄŁEM próżny sklep w Sosnowcu, dnia 19 stycznia 1934 r. przy ulicy Piłsudskiego Nr. 70 u gospodarza Grinbauma Hendel Tuchsznaider

KTO mi pożyczy na rok czasu 4.000 złotych na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość: „Expres“ Dąbrowa.

WEKSLE gwarantowane wystawione in blanco firmie Sławiński Stanisław, Sosnowiec, na złotych 500, unieważniam. Nowicki Tadeusz. Dąbrowa Kościuszki 42

ŁYŻWY ostrzy z rowkami 50 gr. para J. Herman Czeladź, Rynek 10

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1 tel. 4-94. Redaktor odp. Lucian Horski.